

Ślad, którego nie warto zostawiać

1 stycznia 2013

Szybki wzrost gospodarczy Chin wywiera coraz większą presję na środowisko naturalne – potwierdza nowe opracowanie.

Jak wynika z opublikowanego przez międzynarodową organizację ekologiczną WWF raportu „Ślad ekologiczny Chin 2012”, gospodarka najludniejszego państwa globu konsumuje obecnie 2,5 razy więcej zasobów naturalnych, niż Ziemia jest w stanie na dłuższą metę zapewnić. Wykorzystują je w tempie, które nie pozwala ani na ich regenerację, ani na redukcję emitowanego przez ten kraj dwutlenku węgla.

To właśnie emisja tego gazu cieplarnianego jest w przypadku Chin podstawowym składnikiem rosnącego wskaźnika śladu ekologicznego, odzwierciedlającego presję na środowisko naturalne. Jej procentowy udział w wartości śladu wzrósł z 10% w 1961 r. do 54% w 2008 r. Przyczyniły się do tego przede wszystkim emisje pośrednie, związane z produkcją dóbr konsumpcyjnych i usługami. W niektórych regionach Chin stanowią one nawet 90% wartości emisji CO₂.

– W celu zmniejszenia poziomu emisji, Chiny potrzebują nowoczesnych technologii oraz zmiany wzorców konsumpcji. Każdy z nas może mieć w tym swój udział i zmniejszyć swój ślad ekologiczny wybierając produkty, które wytworzone zostały w sposób przyjazny dla środowiska – mówi Qiu Wei z WWF.

– Chiny znajdują się teraz w decydującym momencie – dodaje Wei. – Wybory Chińczyków związane z konsumpcją, produkcją, inwestycjami i zarządzaniem zasobami naturalnymi będą miały ogromny wpływ na przyszłość kraju i świata. Jako druga potęga gospodarcza na świecie, Chiny kształtują w skali globalnej nie tylko rynki, ale także oddziałują na środowisko. Zrównoważony rozwój może zapewnić ludziom bezpieczną

przyszłość oraz optymalny dostęp do zasobów naturalnych” – zapewnia przedstawiciel WWF.

Raport „Ślad ekologiczny Chin 2012” (w języku angielskim) można przeczytać [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)